

W przestrzeni cyfrowej ze względu na brak bezpośredniego kontaktu trudniej jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ktoś pomaga. Z drugiej jednak strony internet oferuje niebagatelne profity: znacząco poszerza zakres i skalę takich działań. Prospołeczność w sieci może przybierać różne formy, takie jak: poświęcanie czasu i uwagi na dyskusje na forach lub w grupach wsparcia technicznego czy wspieranie pracowników na poziomie korporacyjnym, mentoring internetowy, a także oferowanie datków charytatywnych na rzecz organizacji non-profit.

PROSPOŁECZNOŚĆ – JASNA STRONA SIECI

Anna Szuster

Katedra Psychologii Społecznej, Osobowości i Procesów Emocjonalnych

Wydział Psychologii

Uniwersytet Warszawski

Nigdy dotąd na skalę globalną społeczeństwo nie było w takim stopniu zdeterminowane do wykorzystania narzędzi cyfrowych w wypełnianiu ról społecznych, do podtrzymywania istotnych więzi oraz do realizowania szeroko rozumianej aktywności społecznej jak obecnie. Ponad 100 mln ludzi korzysta wielokrotnie każdego dnia z technologii elektronicznych (np. telefony komórkowe, internet) (Smith, 2010), które stały się integralną częścią środowiska. Niemal każdy współczesny obywatel świata żyje jednocześnie w dwóch rzeczywistościach – realnej, jaką tworzy konkretne miejsce życia, składające się z elementów fizycznych, społecznych i symbolicznych (Lewicka, Bańka, 2008), i wirtualnej, która jest przestrzenią bez granic, wykreowaną przez narzędzia cyfrowe. Wiele wskazuje, że ta cyfrowa rzeczywistość zmienia ludzkie funkcjonowanie. Usprawnia kontakt, skraca dystans,

oszczędza czas, ale także czyni bardziej dostępnymi różne zachowania społeczne – zarówno pomoc, jak i przemoc. Jak każde narzędzie także narzędzia cyfrowe wpływają na mózg, modyfikując dynamikę procesów w nim zachodzących. To zaś przekształca treści, które interpretują i nadają sens społecznemu funkcjonowaniu. Wiele uwagi poświęcono negatywnym konsekwencjom używania sieci m.in. cyberprzemocy, patotreściami, ilości czasu spędzanego w internecie. Jest to zrozumiałe, zważywszy na długotrwałe, negatywne społeczne koszty (wiktylizację, traumy, wycofywanie się z aktywności społecznej, izolacja, spadek samooceny czy trudności w uczeniu się). Jednak oprócz „ciemnej strony” ta technologia stwarza ogromne możliwości czynienia dobra. Dzięki niej poszerzają się możliwości otrzymania pomocy, ale także niewiarygodnie zwiększa się różnorodność

form prospołecznego angażowania się. Celem artykułu jest pokazanie specyfiki zachowań prospołecznych i pomocnych w sieci cyfrowej.

Co to jest prospołeczność?

Złożoność zjawiska, jakim jest ludzki altruizm czy prospołeczność, ujawnia się w wielości aspektów pojmowanych jako czynienie innym dobra (Szuster, 2005). Rozumienie tego, co jest dobre dla innych, może się różnić w zależności od etapu rozwoju, własnych doświadczeń, kontekstu społecznego i kulturowego, w którym żyjemy, oraz gotowości i zdolności do podjęcia refleksji nad sobą i światem.

Jeden ze sposobów rozumienia zachowań prospołecznych wskazuje na celowy i dobrowolny charakter działań skierowanych na inne osoby, grupy czy społeczeństwa, obejmujący takie zachowania, jak pomoc, dzielenie się, darywizny i wolontariat (Eisenberg, Miller, 1987; Oswalt, Gordon, 1993; Sibary, 2006). Inny podkreśla bezinteresowność, czyli motyw podejmowanych działań. Prospołeczność oznacza działania podejmowane bez oczekiwania wzmocnień zewnętrznych (np. nagrody w postaci materialnej, społecznej – zyskania uznania autorytetu, czy duchowej – oczekiwania zbawienia po śmierci, jako nagrody za życie zgodne z dekalogiem (Berkowitz, Macaulay, 1970).

Innymi słowy, w psychologii przyjmuje się, że zachowania prospołeczne to takie, które zmieniają na lepsze sytuację innej osoby, grupy lub otoczenia i są realizowane bez oczekiwania zewnętrznych nagród czy osiągnięcia zewnętrznych korzyści (zarówno materialnych np. nagroda pieniężna za znalezienie zguby, jak i niematerialnych np. zyskanie uznania czy podziwu „świata”). Mimo pewnego sceptycyzmu co do istnienia takich „bezinteresownych motywów”, jeśli spojrzymy na codzienne funkcjonowanie ludzi, grup czy społeczeństw, to okaże się, że aktywność wychodząca poza „własny interes”, jest wręcz czymś

powszechnym. Zachowania na rzecz innych przyjmują różne formy – od aktów poświęcenia dla ratowania czyjegoś zdrowia czy życia, poprzez mniej spektakularne czyny, np. ofiarowanie anonimowej pomocy, po codzienne czynności i gesty, takie jak przygotowanie posiłku dla rodziny czy ustąpienie miejsca w autobusie starszej osobie. Dobro w postaci uwagi, rozmowy czy wsparcia psychicznego często okazuje się bardziej pożądane niż pieniądze czy pomoc rzeczowa. Oczywiście wszystkie te działania różnią się pod względem kosztu, jaki ponosi pomagający, jednak nie ma wątpliwości, że ich celem jest poprawa sytuacji innej osoby.

Specyfika prospołeczności w sieci

Przestrzeń cyfrowa oferuje większą elastyczność osobom udzielającym pomocy w porównaniu ze środowiskiem nie-cyfrowym, umożliwiając udzielanie lub otrzymywanie pomocy dostosowane do indywidualnych możliwości. Kontekst cyfrowy lepiej pozwala dawcy wybrać, kiedy chce pomóc i czy chce pomóc ponownie. Anonimowość przestrzeni internetu pozwala lepiej ukrywać tożsamość zarówno dawcy, jak i beneficjenta, co w niektórych przypadkach zmniejsza piętno stojące za prośbą o pomoc.

W przestrzeni cyfrowej ze względu na brak bezpośredniego kontaktu trudniej jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ktoś pomaga. Z drugiej jednak strony internet oferuje niebagatelne profity: znacząco poszerza zakres i skalę takich działań. Prospołeczność w sieci może przybierać różne formy, takie jak: poświęcanie czasu i uwagi na dyskusje na elektronicznych forach lub w grupach wsparcia technicznego (np. Butler, Sproull, Kiesler, Kraut, 2007) czy wspieranie pracowników na poziomie korporacyjnym (np. Finholt, Sproull, 1990), dobrowolne pomaganie graczom w grach komputerowych (np. Wang, Wang, 2008), mentoring

internetowy (np. Bennett, Tsikalas, Hupert, Meade, Honey, 1998), dzielenie się dostępem do danych źródłowych, a także oferowanie datków charytatywnych na rzecz organizacji pozarządowych (np. Bennett, 2006). Zachowania pomocne w kontekście cyfrowym mają pewne zauważalne cechy, które odróżniają je od tego samego rodzaju zachowań w środowisku realnym. Na przykład wyszukiwarki ułatwiają znajdowanie okazji zarówno do udzielenia, jak i otrzymania pomocy (Sproull, Conley, Moon, 2005). Co więcej, pomoc udzielana on-line wydaje się łatwiejsza, ponieważ różne czynniki, takie jak wygląd zewnętrzny lub cechy osobiste (np. wiek, płeć,

rasa), które mogą ograniczać pomaganie w warunkach realu, nie wpływają na motywację do angażowania się (Boberg i in., 1995; Brennan, Moore, Smyth, 1992). Paradoksalnie także pewna anonimowość przestrzeni cyfrowej ułatwia zwracanie się o pomoc (Brennan i in., 1992; Hassett, Lowder, Rutan, 1992).

Narzędzia i przestrzeń cyfrowa oferują potencjalnym osobom angażującym się większą elastyczność w postaci czasu, miejsca, a także szybkości przekazywanej pomocy (Hassett i in., 1992). Prześledźmy zatem niektóre formy prospołeczności, które za sprawą sieci cyfrowej dynamicznie się rozwinęły.

Otwarty dostęp – idea prospołeczności w sieci

Zachowania prospołeczne w kontekście cybernetycznym, zwłaszcza w internecie, rozpoczęły się wraz z bezpłatnym udostępnieniem przez IBM kodu oprogramowania *open source* grupom użytkowników SHARE (stowarzyszenia internetowego mającego na celu zapewnienie specjalistom technologii ciągłego kształcenia). Z serwisu mogą korzystać ludzie z całego świata, mogą dobrowolnie wносить kod, dokumentację i wsparcie technologiczne do projektów *open source* (Sproull i Kiesler, 2005). Zatem forma współpracy, u początków której leżała prospołeczna decyzja oddania dobra technologicznego w użytkowanie nieograniczonej wspólnoty, otworzyła drogę do angażowania się innych i dynamicznego doskonalenia produktu.

Kolejny krok, za którym poszedł bardziej dynamiczny rozwój *open source*, rozpoczął się w 1991 roku, kiedy fiński student opublikował pewien program w internecie i zaprosił innych do wnoszenia własnego kodu. Ten program był początkiem Linuksa, który pozostaje najbardziej aktywnym oprogramowaniem *open source* (Moon i Sproull, 2002). Jego prospołeczna idea polega nie tylko na tym, że jest bezpłatnie udostępniany, łącznie z kolejnymi, bardziej doskonałymi jego wersjami, ale przede wszystkim u podstaw jego powstania i rozwoju leży idea dzielenia się twórczymi rozwiązaniami. Każdy może włożyć jakiś swój wkład, ale też nie mając aż tak zaawansowanych kompetencji, korzystać z wkładu innych. Oto w przestrzeni cyfrowej zmaterializowana została w najbardziej czystej postaci idea wspólnotowa. Warto dodać, że z programu korzystają miliony użytkowników, w tym rzesze nauczycieli i pracowników

uczelni na całym świecie. Jest konkurencyjny wobec innych tego typu produktów oferowanych odpłatnie przez giganty cyfrowe.

Ten bezprecedensowy projekt wzbudził zainteresowanie badaczy. Hertel, Niedner i Herrman (2003) byli zainteresowani motywacjami ludzi do udostępniania otwartego kodu źródłowego i pomocy technicznej dla Linuksa. Ich odkrycia wskazały na rolę przekonania o wartości i docenianiu wkładów dla celów Linuksa: silniejsze przekonania wiązały się ze wzrostem liczby godzin spędzonych nad projektem. Podobne badanie przeprowadzili Lakhani i Hippel (2003), którzy zbadali motywy udzielania bezpłatnej pomocy innym w zakresie oprogramowania serwera Apache. Odkryli związek między udzielaniem wsparcia a wiarą w korzyści płynące z uczenia się zarówno dla dawcy, jak i dla odbiorcy.

Mniej ograniczeń

Przestrzeń cyfrowa oferuje większą elastyczność osobom udzielającym pomocy w porównaniu ze środowiskiem nie-cyfrowym, umożliwiając udzielanie lub otrzymywanie pomocy dostosowanej do indywidualnych możliwości (Hassett i in., 1992). Osoba nie musi się obawiać, że udzielona pomoc może skutkować prośbami o dodatkowe wsparcie (Sproull i in., 2005). Kontekst cyfrowy lepiej pozwala dawcy wybrać, kiedy chce pomóc i czy chce pomóc ponownie. Anonimowość przestrzeni internetu pozwala lepiej ukrywać tożsamość zarówno dawcy, jak i beneficjenta, co w niektórych przypadkach zmniejsza piętno (np. związane z przynależnością do dyskryminowanej mniejszości etnicznej czy seksualnej) stojące za prośbą o pomoc (Brennan i in., 1992; Hassett, Lowder i Rutan, 1992; Karabenick i Knapp, 1988).

Mentoring

Badacze zajmujący się interwencją dostrzegli również zalety internetu w opiece nad studentami czy grupami niedostatecznie reprezentowanymi w różnych dziedzinach. Dobrym przykładem są kobiety, których udział w dziedzinach związanych z technologią, takich jak nauki ścisłe i inżynieria, jest znacząco mniejszy niż mężczyźni. Bennett i współpracownicy (1998) postawili hipotezę, że mentoring on-line może być korzystny właśnie dla nastolatków, młodych dziewcząt zainteresowanych naukami ścisłymi i inżynierią. Ich ustalenia wykazały,

że program mentoringu on-line odniósł sukces. Na przykład nastolatki czuły, że mają wsparcie ze strony swoich mentorów, którzy dostarczają im przydatnych informacji, zwiększają możliwości uczenia się i wiarę uczennic we własne umiejętności. Ponadto mentorzy uznali to doświadczenie realizowane on-line za satysfakcjonujące i większość zgodziła się ponownie wziąć udział w programie. W ten sposób internet stanowi przydatne narzędzie do łączenia podopiecznych z odległymi geograficznie mentorami. Ponadto wydaje się być dobrą perspektywą dla ograniczenia niekorzystnego edukacyjnie zjawiska „zagrożenia stereotypem”. Opisywane jest ono jako „sytuacyjna obawa przed potwierdzeniem swoim zachowaniem stereotypu albo byciem ocenianym przez pryzmat negatywnych stereotypów społecznych dotyczących zdolności intelektualnych lub kompetencji grupy własnej” (Steele & Aronson, 1995, s. 797). Aktywizacja negatywnego stereotypu grupy własnej objawia się tym, że osoby do niej należące (np. dziewczęta) wykonują zadania w sposób, który jest zgodny ze stereotypem opisującym funkcjonowanie ich grupy. Na przykład przypomnienie studentkom stereotypu płci opisującego kobiety jako uzyskujące niższe wyniki z matematyki powoduje realne obniżenie wyników w testach matematycznych (Ben-Zeev i in., 2005). Wydaje się, że taka postać mentoringu może stanowić antidotum dla tego niekorzystnego zjawiska.

Większa dostępność pomocy psychologicznej

Powstało wiele organizacji (także w Polsce), które wyspecjalizowały się w pomaganiu on-line. Zarówno telefony (np. Niebieska Linia czy Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę), jak i bezpośredni kontakt on-line oferują profesjonalne wsparcie psychologiczne udzielane przez osoby, które są wyszkolone w zapośredniczonym rodzaju kontaktu i efektywnie oferują wsparcie osobom szukającym pomocy w obliczu zagrożeń zarówno on-line, w internecie (tj. kontekst z treściami pornograficznymi, aktami szantażu czy ośmieszania, przesyłaniem wulgarnych treści czy włamaniami na konto w grze czy portalu społecznościowym), jak i przemocą doświadczaną w środowisku realnym. Wraz z rosnącą popularnością internetu, także klinicyści dostrzegli szansę w tej technologii na zniesienie granic i ograniczenie stygmatyzowania związanego z szukaniem

pomocy, które jest często obecne w środowisku niecyfrowym (Brennan i in., 1992; Galegher, Sproull i Kiesler, 1998; Hassett i in., 1992; Karabenick i Knapp, 1988). Dzięki temu klienci mogli otrzymać wsparcie i porady dotyczące ich chorób czy zaburzeń przez internet bez obawy przed oceną. Przy czym oferta form pomocy jest zróżnicowana, obejmuje możliwość pierwszej konsultacji on-line i kontynuowania terapii w warunkach bezpośredniego kontaktu, bądź daje możliwość prowadzenia sesji on-line. Taka elastyczność form, w szczególności włączenie pomocy on-line, poszerza ofertę, a zarazem zwiększa jej dostępność.

Grupy wsparcia

To bardzo rozpowszechniona forma pracy grupowej, której historia sięga końca XIX wieku i początków XX wieku. Joseph Pratt, internista z Bostonu, organizował grupy spotkaniowe chorych na gruźlicę. Uczestnictwo w nich obniżało pesymizm pacjentów, zmniejszało nerwicowe objawy uboczne towarzyszące gruźlicy, zwiększało pewność siebie pacjentów. Alfred Adler organizował ośrodki konsultacyjne dla pacjentów z niższych klas, wskazując na grupę jako środowisko idealne dla wyjaśniania istoty konfliktów i nieprzystosowania oraz kolektywnego doświadczenia. Współcześnie powszechność tej formy pracy grupowej w różnych obszarach (np. uzależnień czy szczególnych chorób, jak np. choroba Alzheimera) dla rodzin czy osób towarzyszących pacjentom jest najlepszym dowodem jej efektywności.

W miarę rozwoju technologii cyfrowej pojawiły się szanse dalszego zniesienia ograniczeń tej formy pomocy. Jedno z pierwszych badań dotyczące poszukiwania pomocy w kontekście cybernetycznym nie dotyczyło wprost zachowań prospołecznych w internecie, ale badano efektywność technologii elektronicznych w rzucaniu palenia. Ustalenia Schneidera i Tooleya (2003) wskazały na sukces grup wsparcia komputerowego w pomaganiu dorosłym w rzuceniu palenia. Kolejne badania potwierdziły ułatwienia, jakie oferują elektroniczne grupy wsparcia w pomaganiu i szukaniu pomocy. Brennan i współpracownicy (1992) zbadali sieć elektroniczną zaprojektowaną do udzielania wsparcia społecznego opiekunom osób z chorobą Alzheimera. Sieć zapewniała opiekunom wygodę dzięki różnym funkcjom (np. dostęp do pielęgniarki, sekcja pytań i odpowiedzi). Sieć odniosła sukces, oferując opiekunom dostęp do forów w celu

dzielenia się informacjami, oferowania wsparcia innym członkom, a także możliwości wyrażania swoich uczuć tym, „którzy naprawdę rozumieli”. Wyniki te zostały zreplikowane w badaniu podłużnym, które wykazało, że opiekunowie osób z chorobą Alzheimera rok później postrzegali sieć elektroniczną jako wspierającą (Brennan, Moore i Smyth, 1995).

Kolejnym przykładem efektywności pomocy realizowanej w ramach grup wsparcia jest pomoc kierowana do osób niepełnosprawnych. Ograniczenia poruszania się i mobilności sprawiają, że uczestnictwo w grupach wsparcia realizowane on-line wydaje się wprost „skrojone” dla osób z takim rodzajem ograniczeń i jest szansą na poprawę ich zdrowia psychicznego. Hassett i współpracownicy (1992) dostarczyli dowodów na rzecz efektywności elektronicznej grupy wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Okazało się, że zapewnia ona możliwości nawiązania kontaktu z innymi osobami w podobnej sytuacji, a także zwiększa poczucie wsparcia społecznego od członków społeczności internetowej.

Skuteczność grup wsparcia działających on-line została potwierdzona także w odniesieniu do innych grup: m.in. ofiar wykorzystywania seksualnego (np. Finn i Lavitt, 1994), osób żyjących z AIDS/HIV (np. Boberg i in., 1995), osób z zaburzeniami odżywiania (np. Eichhorn, 2008; Gleason, 1995; McCormack & Coulson, 2009; Winzberg, 1997), osób z padaczką (np. Hoch, Norris, Lester i Marcus, 1999), a także rodziców dzieci chorych na raka. Elektroniczne grupy wsparcia okazały się także wyjątkowo skuteczne w łączeniu i wspieraniu jednostek w każdej z tych populacji. To szerokie spectrum beneficjentów potwierdza efektywność wsparcia udzielanego on-line.

Wolontariat

Idea wolontariatu wyraża się w każdym rodzaju świadomie podjętej dobrowolnej pracy, którą świadczy się bezpłatnie na rzecz innych i która wykracza poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie.

Pionierem tej idei był szwajcarski pacyfista Pierre Ceresole, który w latach 20. XX wieku zorganizował obóz ochotników spośród walczących ze sobą w I wojnie światowej krajów – Service Civil Volontaire – aby odbudować ze zniszczeń wojennych wioskę w pobliżu Verdun. Po II wojnie światowej powstało wiele inicjatyw i organizacji międzynarodowych promujących wolontariat. UNESCO powołało instytucję mającą ułatwić współpracę i koordy-

nację organizacji wolontariackich – CCIVS (Coordinating Committee for International Voluntary Service), zrzeszającą obecnie ok. 140 organizacji. Wolontariat jest jedną z najbardziej rozwijających się form aktywności społecznej w Polsce: w 2004 roku ponad 18% dorosłych Polaków deklarowało, że poświęciło bezinteresownie swój czas na rzecz organizacji pozarządowych, ruchów społecznych lub religijnych, co oznacza, że ok. 5,4 mln dorosłych Polaków czynnie zaangażowało się w działalność społeczną.

Internet znacząco poszerzył możliwości tej formy prospołeczności, stał się bowiem dojrzałym środowiskiem dla Wirtualnego Wolontariatu (tj. projektu wolontariatu realizowanego w całości lub w części za pośrednictwem internetu lub innych urządzeń podłączonych do internetu). Efektywność tego projektu oceniali prawie 200 agencji z udziałem wolontariuszy on-line (Cravens, 2000). Wyniki wykazały, że posiadanie jasno napisanych opisów zadań i dobra komunikacja są niezbędne do utrzymania zaangażowania wolontariuszy w organizacji, a także do zwiększenia sukcesu programu Wirtualnego Wolontariatu. Wraz z powszechnością technologii cyfrowej powstało wiele stron internetowych ukierunkowanych na reklamowanie różnych możliwości wolontariatu on-line. Badania osób uczestniczących w Wirtualnym Wolontariacie (tj. wolontariacie realizowanym w całości lub w części za pośrednictwem internetu lub innych urządzeń podłączonych do internetu) wskazują, że wolontariusze byli zazwyczaj dobrze wykształceni, mniej oglądali telewizję i prowadzili bardziej aktywny tryb życia, np. uprawiali sport, uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych – niż osoby niezaangażowane w wolontariat (Haase, Wellman, Witte i Hampton, 2002). Istotnym problemem jest utrzymanie aktywności wolontariuszy przez organizacje internetowe. Wnioski wskazują, że w przestrzeni cyfrowej kluczowa jest dostępność treści aktywności i działań podejmowanych przez organizację, a także dla wolontariuszy, to ona decyduje w dużej mierze o możliwości wykonywania obowiązków w organizacji.

Zachowania prospołeczne wolontariuszy w internecie są pod wieloma względami porównywalne do tych występujących w interakcjach twarzą w twarz. Główne podobieństwa są następujące: (1) nie ma wcześniejszego związku między wolontariuszem a odbiorcą usługi; (2) nie oczekuje się jakiegokolwiek wzajemności oraz (3) prośby o pomoc przychodzą losowo. Wreszcie bez względu na rodzaj kontekstu (cyfrowy bądź bezpośredni) zachowania prospołeczne są realizowane w sieci społecznej,

w zorganizowanym kontekście społecznym, w którym takie właśnie zachowania są wspierane. W internetowej, wolontariackiej grupie roboczej, która opiera się na współpracy, pozytywne wzmocnienie jest udzielane w przypadku zachowań prospołecznych, a pozytywne społeczne wzorce ról są bardzo widoczne. To, wraz z dostępnością zachowań prospołecznych w sieci (24 godziny na dobę), sprzyja efektywności mechanizmów uczenia społecznego (postulowanego w teorii uczenia się społecznego Bandury, 1977) i wyjaśnia skuteczność nabywania zachowań prospołecznych, w tym realizowanych w formie wolontariatu w sieci. Ponadto pomoc przez sieć może być udzielona niskim kosztem, zarówno pod względem czasu, jak i wysiłku, co dodatkowo czyni pomoc w tej przestrzeni szczególnie efektywną (Wright, Le, 2012).

Zbieranie funduszy w sieci

Wiele organizacji decyduje się na wykorzystanie technologii, w szczególności przestrzeni cyfrowej, do zorganizowania na szeroką skalę akcji zbiórek funduszy w celach pomocy humanitarnej. Amerykański Czerwony Krzyż za pośrednictwem swojej strony internetowej zebrał 1,3 mln dolarów w związku z kryzysem w Kosowie. Na pomoc ofiarom ataków z 11 września zostało zebranych poprzez darowizny on-line 110 mln dolarów (Allen, 2000; Waters, 2007). Fundusze na rzecz pomocy ofiarom tsunami z 2004 roku po raz pierwszy w historii przewyższyły darowizny zebrane za pomocą tradycyjnych metod, co zapoczątkowało przyjęcie internetu jako głównej metody darowizn na cele charytatywne (Brown & Minty, 2008). Nic więc dziwnego, że miesiąc po trzęsieniu ziemi na Haiti w 2010 roku darowizny zebrane on-line przekroczyły 30 mln dolarów.

Olsen i współpracownicy (2001) przeanalizowali strategie stosowane przez organizacje non-profit w celu wykorzystania siły internetu do pozyskiwania funduszy i darowizn. Okazało się, że organizacje odnoszące sukcesy, zbierają fundusze mówiąc darczyńcom, w jaki sposób ich dotacje pomogą konkretnym osobom. Taki przekaz okazał się bardziej skuteczny w porównaniu z tymi organizacjami non-profit, których strony zdominowane były przez informacje techniczne dotyczące sposobów zbiórki funduszy. Pewnym ograniczeniem jest pochodzenie beneficjentów, bowiem kategoryzacja potencjalnych beneficjentów jako członków grupy obcej,

automatycznie sprzyja faworyzacji przez darczyńców grupy własnej i ogranicza szanse na udzielenie wsparcia „obcym”. Dlatego kluczowym wydaje się utrzymywanie pozytywnego nastawienia do populacji potrzebującej oraz zgodnie z hipotezą kontaktu przekazywanie wiedzy na ich temat. Zastosowanie obu rodzajów strategii okazało się sprzyjać zwiększaniu darowizn (Eller, 2008, Bennett, 2006).

Zamiast zakończenia

Od samego początku technologia cyfrowa była narzędziem, które może wpływać na prawie wszystkie aspekty ludzkiego życia. Internet może być wykorzystywany jako narzędzie wpływu społecznego, w tym w szczególności perswazji, wzniesienia i łagodzenia konfliktów międzygrupowych, sięgania po przywództwo. Jest doskonałym forum dla dyskusji grupowej i podejmowania decyzji, a także dogodnym miejscem i narzędziem dla realizowania zachowań prospołecznych (Amichai-Hamburger, 2005). Aby odnieść sukces w cyfrowym świecie, niezbędne jest opanowanie technologii informatycznych. W ostatnich latach internet był instrumentem często wybieranym przez aktywistów pracujących na rzecz likwidacji luk społeczno-ekonomicznych i pomocy najbardziej potrzebującym grupom. Ta okoliczność może być postrzegana jako naturalna konsekwencja rozwoju internetu, który został „wymyślony” przez grupę zapaleńców-wolontariuszy, którzy wierzyli, że wiedza powinna być dostępna szybko i bezpłatnie, a nieskończone zasoby informacyjne mogą być łączone i udostępniane z korzyścią dla społeczeństwa (Rheingold, 1993).

Paradoks polega na tym, że wbrew dość rozpowszechnionemu pogładowi, że internet jest często postrzegany jako kolejna innowacja technologiczna, która powoduje dalsze pogłębianie się przepaści między bogatymi a biednymi, jednymi z najciekawszych zjawisk, które wyłoniły się z rewolucji internetowej, jest jej wykorzystanie jako kanału rozwoju społecznego, społecznego wsparcia i pomocy. Czy internetowe oblicze altruizmu ma swoją specyfikę? Czy pomoc tam oferowana jest podobnej jakości jak pomoc udzielana poza siecią? Jak i na ile potencjał sieci motywuje do kolejnego zwrócenia się o pomoc? To tylko niektóre kwestie, które być może powinny być podjęte w przyszłych badaniach.

Bibliografia dostępna w redakcji.